VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 133)**

z dnia 20 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 133)

20 marca 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony euro i innych walut przed fałszowaniem za pośrednictwem prawa karnego i zastępującej decyzję ramową Rady 2000/383/WSiSW (COM(2013) 42 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 912/2010 ustanawiające Agencję Europejskiego GNSS (COM(2013) 40 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii (wersja przekształcona) (COM(2013) 48 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie informacji towarzyszących transferom środków pieniężnych (COM(2013) 44 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Parafianowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami oraz **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Konrad Kuszel**, **Tomasz Jaroszyński** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Adrian Grycuk** – specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Witam tych, którzy nie byli obecni na pierwszym posiedzeniu w dniu dzisiejszym. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam przede wszystkim panią i pana ministra. Chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy

jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Też nie widzę. Chciałam tylko przypomnieć pani minister i panu ministrowi, że jest też prośba, aby wprowadzenie do tematu nie trwało dłużej niż pięć minut, bo później i tak państwo mają czas na pytania i odpowiedzi. Do porządku obrad nie ma uwag, uznaje go więc za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I – dokument COM(2013) 42 i poproszę pana ministra Michała Królikowskiego o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, omawiany projekt dyrektywy dotyczącej ochrony euro i innych walut przed fałszowaniem za pośrednictwem prawa karnego i jednocześnie zastępujący decyzję ramową z 2000 roku jest projektem, który od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowania ministra sprawiedliwości w związku z trwającymi od dłuższego czasu pracami w Radzie i w Komisji odnośnie do tego rozwiązania. Ta dyrektywa stanowi część takiego pakietu, na którym zależy bardzo Komisji, związanego z ochroną interesów finansowych UE, jak również, tak jak jest to w tym wypadku, wprowadzeniu kryminalizacji wspólnej w państwach w przypadku przestępstw, które wprost nie dotyczą ochrony interesów finansowych, ale są związane ze wspólnym interesem gospodarczym państw Unii.

Najważniejsze rozwiązania w tej dyrektywie dotyczą definicji czynów, które mają być karane, oraz wprowadzeniu sankcji za te czyny. Co do zasady, jeżeli chodzi o minimalną harmonizację norm prawa karnego, to projekt ten zasługuje na uznanie, dlatego że dopiero przy tej harmonizacji współpraca przy zwalczaniu przestępczości o tym charakterze będzie rzeczywiście bardziej skuteczna i będzie miała materialno-prawne podstawy w kodeksach czy ustawach karnych.

Natomiast wątpliwości nasze budzi kilka elementów tej propozycji Komisji. Po pierwsze, jest to wprowadzenie określenia minimalnego poziomu sankcji dolnej, czyli wprowadzenie przewidywalnej minimalnej reakcji prawno-karnej systemu karnego danego państwa członkowskiego. Wydaje nam się, że jest to rozwiązanie, które jest zbyt interwencyjne i przekracza kompetencje UE co do określania standardów harmonizacji minimalnej. Tego rodzaju zagadnienie zresztą było już kilkukrotnie przedmiotem dyskusji. Ostatnim razem w przypadku projektu dyrektywy dotyczącej ochrony interesów finansowych UE. W tym zakresie takie stanowisko kwestionujące kompetencje dotyczące ustalania owego minimum zajmujemy od dłuższego czasu jednolite i zresztą wspierane przez Komisję sejmową.

Jeżeli chodzi o drugą wątpliwość, którą mamy, to sposób typizacji, a mianowicie wprowadzenie różnych kwalifikacji prawnych, różnego stopnia dolegliwości w zależności od kwoty waluty, która jest poddana czynnościom fałszu materialnego. W tym wypadku proszę zwrócić uwagę na to, że te zmiany są związane z wysokością owej puli pieniędzy, która jest poddana fałszowaniu. Szczerze mówiąc, te poziomy, na których następuje przepołowienie odpowiedzialności na surowszą, są w stosunku do Kodeksu karnego i przewidzianych w nim podobnych rozwiązań w przestępstwach przeciwko obrotowi gospodarczemu bardzo niskie. To jest równowartość 50 tys. zł i 100 tys. zł, podczas gdy w Kodeksie karnym tego rodzaju przełamania, które od razu prowadzą do zupełnie jakościowo innej i surowszej odpowiedzialności karnej, są robione na poziomie miliona złotych.

Trzecia duża wątpliwość to jest wątpliwość dotycząca przyjętej konstrukcji jurysdykcji, a mianowicie jurysdykcji uniwersalnej. To jest taka konstrukcja, w której co do zasady odchodzi się niejako od konstrukcji, która ma wprowadzać system represji i ścigania przestępstw określonego rodzaju. Ona zakłada, krótko mówiąc, że dane jedno państwo jest właściwym jurysdykcji wyłączną krajową w stosunku do przestępstw określonego rodzaju popełnionych na innym terytorium niż jego terytorium. Co do zasady obecnie preferowana w Unii jest zwłaszcza ta metoda współpracy między organami sądowymi w sprawach karnych bez pośrednictwa rządów, tak jak jest to w klasycznych instrumentach międzynarodowych. Ta jurysdykcja uniwersalna odstaje od tego modelu budowania mechanizmu ścigania i jednocześnie wygląda na to, że jest preferowana przez Unię w związku z tym, by uzyskać na przyszłość takie rozwiązania, które będą pozwalać

jednemu organowi czy też jednemu państwu na prowadzenie tego rodzaju wszczynań i spraw.

Co do zasady rząd prosi o przyjęcie tego rodzaju mandatu negocjacyjnego, który został przedstawiony. Jednocześnie proszę przyjąć przeprosiny za niedotrzymanie terminu, które jest spowodowane koniecznością przeprowadzenia konsultacji tego projektu zarówno z resortami współpracującymi, jakim jest MF, ale również z podmiotem, który jest poza sferą administracja rządowej, czyli z Prokuraturą Generalną. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję teraz głos posłowi sprawozdawcy Jarosławowi Pięcie.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, niewątpliwie wszyscy zdajemy sobie z tego doskonale sprawę, że fałszowanie każdej waluty, w tym euro, stanowi olbrzymi problem. Euro dzisiaj jest walutą obowiązującą w siedemnastu państwach członkowskich i dysponuje nim około 330 mln osób. Przede wszystkim fałszowaniem wszystkich walut zajmują się zorganizowane grupy przestępcze i de facto ta dyrektywa bardzo często powołuje się na zorganizowane grupy przestępcze.

Chodzi o wspólne zwalczanie tych przestępstw i ochronę euro. Dyrektywa mówi, że dzisiaj jest niewystarczający sposób i chodzi o ujednolicenie przede wszystkim tej sankcji. Pan minister mówił o tych trzech elementach, a więc o poziomie sankcji, sposobie typizacji oraz przyjętej konstrukcji jurysdykcji. Sama dyrektywa nie jest długa, ma tylko szesnaście artykułów, ale de facto ma odniesienie do polskiego art. 310 par. 1 i 2 Kodeksu karnego. I został om już w polskim prawie określony. Różnica dotyczy właśnie tylko de facto wysokości sankcji. Ja w swoim imieniu nie wnoszę zastrzeżeń. Uważam, że stanowisko rządu jest godne uwagi i należy je popierać, tym bardziej że opinia BAS, o której mówił pan minister, że wpłynęła tak późno, jest również pozytywna i idzie w tym samym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. A, przepraszam, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałem pana zapytać, czy pana ostatnia uwaga przy prezentacji stanowiska rządu, dotycząca podmiotu wykonującego w tej sprawie dochodzenie na rzecz interesów gospodarczych UE, oznacza, że ta zmiana jest wstępem do budowania Prokuratury Europejskiej i w takim razie czy to byłoby jednym z elementów jej funkcjonowania, a w takim razie jaki byłby związek dochodzeń prowadzonych przez ten podmiot zewnętrzny wobec niezawisłości polskiej prokuratury i kompetencji polskich prokuratorów?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję. Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie twierdząco, dlatego że takiej wiedzy nie mam, natomiast staram się być ostrożny w analizowaniu projektów, które przychodzą z Komisji, pod kątem tego, na czym obecnie Komisji zależy, jeżeli chodzi o rozwój współpracy międzynarodowej czy w zupełnie innych sprawach karnych.

Obecnie trwają prace, negocjacje czy też nieformalne rozmowy nad rozważeniem tego, czy Rada jest gotowa przyjąć na swoją agendę projekt dokumentu, który by przewidywał ustanowienie Prokuratora Europejskiego, oraz negocjacje dotyczące tego, jaką treść, jakie ramy i jaki stopień szczegółowości powinien mieć ten projekt. Mogę panu posłowie odpowiedzieć tak, że w tych wszystkich sprawach zajmujemy pozycję bardzo ostrożną i wyważoną, dlatego że dopóki nie będziemy widzieć konkretów w tej propozycji, dopóty zajęcie stanowiska przez nas jest niewskazane.

Co więcej, zwrócę uwagę na to, że akurat wprowadzenie Prokuratora Europejskiego jest przewidziane w art. 86 traktatu w szczególnej procedurze wzmocnionej współpracy, która nie wymaga zgody Rady. Czyli, tak naprawdę, wymaga zgody dziewięciu państw, przy braku jednomyślności. Zgody dziewięciu państw, żeby one sobie weszły we wzmocnioną współpracę. Innymi słowy, istnieje możliwość powołania Prokuratora Europejskiego w tej przestrzeni na zasadzie wzmocnionej współpracy, która nie jest akceptowana przez Radę JHA, a która jest utworzona samodzielną wolą dziewięciu państw decydujących się na przystąpienie do wzmocnionej współpracy według propozycji zawartej w projekcie rozporządzenia przygotowanym przez Komisję.

Jeżeli chodzi dokładnie o ten instrument, o który pan zadał pytanie, to zwracam uwagę na to, że on merytorycznie wykracza poza zakres kompetencji Prokuratora Europejskiego, dlatego że art. 86 ust. 1 przewiduje, że Prokurator ma być właściwy w sprawach przestępstw przeciwko interesom finansowym UE, a tak jak powiedziałem na wstępie, akurat ta sfera przestępczości do tej grupy nie należy. I dopóki ewentualnie nie zostanie wykorzystany ten instrument kładkowy, polegający na rozszerzeniu uprawnień, dopóty ta sfera działalności nie jest związana z ewentualnym funkcjonowaniem Prokuratora Europejskiego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 42 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt II, dokument COM(2013) 40. Oddaję głos pani minister Małgorzacie Olszewskiej, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, celem projektu rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie ustanawiające Agencję Europejskiego GNSS jest dostosowanie przede wszystkim zadań i struktury Europejskiej Agencji Globalnej Nawigacji Satelitarnej do fazy eksploatacji europejskich systemów nawigacji satelitarnej zarówno systemu EGNOS, jak i Galileo. Konieczność zmian w tym rozporządzeniu wynika przede wszystkim z tego, że pierwsze usługi nawigacyjne w tych systemach maja być uruchomione w 2014 roku. Efektem końcowym jest to, że UE będzie dysponowała własnym, niezależnym systemem nawigacji satelitarnej. Ten punkt jest omawiany na Komisji do Spraw Unii Europejskiej od jakiegoś czasu, dlatego że zarówno rozporządzenie, jak i kolejne zmiany do niego były również referowane na posiedzeniu Komisji.

W projekcie rozporządzenia ujęte zostały podstawowe zadania Agencji, obejmujące przede wszystkim obszary akredytacji systemu w zakresie bezpieczeństwa. Tutaj w szczególności jest mowa o europejskich systemach nawigacji satelitarnej, które z racji strategicznego ich znaczenia jako elementów infrastruktury decydującej o bezpieczeństwie państwa zostały uregulowane właśnie w tym systemie opisanym w rozporządzeniu i zaliczone do tej infrastruktury krytycznej. W projekcie zaproponowano rozwiązanie polegające na rozdzieleniu poszczególnych rodzajów działalności prowadzonych przez Agencję Europejskiego GNSS i przede wszystkim zapewnienie większej autonomii dwóch jednostek: Agencji Europejskiego GNSS oraz Rady Akredytacji w zakresie bezpieczeństwa polegające przede wszystkim na wyodrębnieniu zadań tych dwóch instytucji. To pozwala przede wszystkim zapewnić większy poziom niezależności przy prowadzeniu działalności akredytacyjnej przez Radę Akredytacji. Jest to rozwiązanie, które zostało zaimplementowane ze względu na to, że to rozwiązanie jest najprostsze i najłatwiejsze przede wszystkim do wdrożenia. I to rozwiązanie Rada UE zaleciła już w deklaracji z 7 czerwca 2012 r.

Kolejna kwestia to obowiązek uczestniczenia Agencji we wprowadzaniu na rynek usług nawigacyjnych Galileo i EGNOS, co ma się przyczynić do upowszechnienia na rynku. Jest to bardzo ważne w kontekście optymalizacji korzyści, jakie może przynieść stosowanie tych systemów. Eksploatacja centrów monitorowania bezpieczeństwa systemu Galileo i rozwój zastosowań usług publicznych o regulowanym dostępie, rów-

nież Agencja odpowiedzialna będzie za zarządzanie centrum monitorowania bezpieczeństwa systemu Galileo. Jest to ośrodek operacyjny, który będzie miał decydujące znaczenie, zarówno jeśli chodzi o zdolność analizowania, jak i odpierania różnego rodzaju zagrożeń czy ataków na te systemy.

I eksploatacja systemów. Obecnie za zarządzanie i eksploatację tych systemów odpowiedzialna jest Komisja Europejska. Obowiązki te zostaną przekazane Agencji z dniem 1 stycznia 2014 r.

Jak wynika też z rozporządzenia, do 2016 r., a następnie co pięć lat, Komisja będzie przeprowadzała ocenę pracy Agencji, dotyczącą w szczególności skuteczności, właściwego funkcjonowania, metod pracy, potrzeb i wykorzystania zasobów. I wnioski te będą przekazywane organom unijnym i podawane do wiadomości publicznej.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu do tego dokumentu, to 5 marca Komitet do Spraw Europejskich przyjął stanowisko popierające wniosek dotyczący zmian w rozporządzeniu. one będą obowiązywały w okresie wieloletnich ram finansowych, czyli do 2020 roku, do ukończenia budowy systemu Galileo. Pozytywnie oceniliśmy projektowane zmiany. Uważamy przede wszystkim, że to rozporządzenie przyczyni się do racjonalizacji i optymalizacji wykorzystania struktur zarządzania tymi programami. Również sam system nawigacji satelitarnej wdrożony w ramach programu zapewni optymalizację usług świadczonych przy jego użyciu.

Agencja zarządzająca eksploatacją systemów i akredytacji w zakresie bezpieczeństwa będzie również miała kluczowe znaczenie dla świadczenia usług, zarówno jeśli chodzi o rozwój tych usług, jak i będzie też miała bezpośredni wpływ na kreowanie popytu na takie usługi. Nie powoduje to żadnych skutków prawnych w postaci konieczności wprowadzenia zmian w prawie krajowym czy skutków finansowych dla budżetu państwa, w związku z tym w tym zakresie nie zgłosiliśmy uwag.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Patryk Jaki. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Patryk Jaki (SP):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wzmacnianie statusu tej agencji jest w interesie całej UE. Stanowisko BAS koresponduje z tą opinią, dlatego w związku z powyższym nie wnoszę uwag i zastrzeżeń do przedmiotowego projektu stanowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. System Galileo rozwija się w dwóch kierunkach. Jeden to jest wzmocnienie technologii francuskich rakiet, które wynoszą satelity na orbitę, a drugi to przesyłania sygnałów i korzystania z tego.

Mam dwa pytania. Pierwsze: czy jest obserwowany wzrost liczby klientów, którzy korzystają z systemu Galileo, który jest konkurencyjny do GPS, i w związku z tym czy ten system powoli staje się konkurencyjny w stosunku do GPS? I drugie: jak ten problem jest umiędzynarodowiony? To znaczy, czy na przykład do produkcji rakiet Francuzi korzystają z tego programu, dopuszczają inne firmy z UE? I przy okazji pytanie dodatkowe: jeżeli program realizowany jest przez ekipy międzynarodowe, to czy w tych ekipach są Polacy? Czy Polska dostarcza technologii? Swego czasu na takie pytanie kilka lat temu dostałem odpowiedź, że w systemie wykorzystywane są prace polskich matematyków, ale czy to jest kontynuowane i ewentualnie rozszerzone? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, dostaliśmy informację kilka tygodni temu, że rozpoczął funkcjonowanie – myślę, że to było już mniej więcej półtora miesiąca temu – system monitoringu bezpieczeństwa lotów cywilnych spójny w ramach współpracy NATO – Rosja. Czy pani potrafi powiedzieć, czy to będą systemy kompatybilne? Jak w tym zakresie wygląda dość konkurencyjny, powiedziałabym, system GPS i Galileo?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. To w takim razie oddaję głos pani minister. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pierwsze dwa pytania, to pytanie pierwsze: obserwowany jest wzrost tych usług, jeżeli chodzi o EGNOS, natomiast system jako taki będzie od 2014 roku, w związku z tym mamy nadzieję, że Agencja w odpowiedni sposób zbuduje strategię, żeby jak najbardziej pobudzić zapotrzebowanie na usługi świadczone w ramach tego systemu.

Natomiast, czy jest to umiędzynarodowione? Tak. Polska została członkiem ESA w ubiegłym roku i również w składzie samej Agencji zatrudnieni są Polacy. Mamy nadzieję, że także nasze wysiłki w ESA spowodują, że Polaków będzie coraz więcej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani minister, pamiętam, że w momencie, kiedy obradowaliśmy nad ratyfikacją naszego przystąpienia do ESA, zastanawialiśmy się, jaki będzie udział Polaków we władzach organizacji. Czy pani coś wie i czy mamy w tej chwili jakieś plany rzeczywiście dotyczące naszego udziału i na jakim poziomie urzędniczym Agencji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

ESA zajmuje się Ministerstwo Gospodarki, natomiast z tej wiedzy, którą my mamy, to we wszystkich Radach w ESA Polacy są obecni. Tak że ta reprezentacja jest, natomiast co do konkretnej liczby osób, to w tej chwili nie potrafię udzielić takiej odpowiedzi, ale oczywiście możemy ją dla państwa przygotować w porozumieniu z MG.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To poprosimy o taką informację na piśmie. Więcej głosów w dyskusji nie widzę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 40 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2013) 48. Poproszę panią minister Małgorzatę Olszewską.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, chciałabym przedstawić informację dotyczącą wniosku dotyczącego dyrektywy PE i Rady w sprawie środków mających na celu zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci i informacji w obrębie Unii. Jest to nowa inicjatywa proponowana przez Komisję Europejską. Cel, jaki wskazuje Komisja Europejska to zapewnienie wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa sieci telekomunikacyjnych i przetwarzanych w tych sieciach informacji. Rozumie się poprzez to zarówno zwiększenie bezpieczeństwa publicznych sieci telekomunikacyjnych w warstwie aplikacyjnej, jak i systemów informatycznych stanowiących podstawę funkcjonowania usług gospodarczych.

Głównym celem, który ma zostać osiągnięty poprzez tę regulację, to jest nałożenie na państwa członkowskie obowiązku zwiększenia gotowości i ulepszenia wzajemnej współpracy poprzez nałożenie na operatorów infrastruktury krytycznej w takich dziedzinach, jak energetyka, transport, kluczowe usługi społeczeństwa informacyjnego, a także

organy administracji publicznej obowiązku w zakresie podjęcia działań mających na celu przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa, obowiązku zgłaszania poważnych incydentów właściwym organom krajowym.

Dyrektywa zakłada osiągnięcie trzech podstawowych kwestii. Po pierwsze, przyszła dyrektywa ma na celu zobowiązanie państw członkowskich do ustanowienia właściwych organów do spraw bezpieczeństwa sieci telekomunikacyjnych informacji oraz niezależnie od tego organu powołania zespołów reagowania na incydenty komputerowe, podlegające bezpośrednio ustanowionym organom. Po drugie, dyrektywa miałaby zobowiązywać właściwe organy krajowe do współpracy w oparciu o sieć umożliwiającą skuteczną i bezpieczną koordynację, w tym skoordynowaną wymianę informacji, a także wykrywanie i reagowanie na poziomie UE. Poprzez te sieć państwa miałyby się wymieniać informacjami i współpracować ze sobą w celu wykrywania i zwalczania zagrożeń i incydentów w zakresie bezpieczeństwa. Wszystkie te działania powinny być podejmowane na podstawie uprzednio opracowanego europejskiego planu współpracy w tej dziedzinie.

Trzeci blok zmian odwołuje się do modelu, który już jest tak naprawdę zrealizowany w dyrektywie ramowej dotyczącej łączności elektronicznej. Przede wszystkim jest tu takie założenie, że dyrektywa ta zbuduje warunki do rozwoju przede wszystkim kultury wspierającej przeciwdziałania zagrożeniom oraz wymiany informacji pomiędzy sektorem prywatnym a publicznym. Przedsiębiorstwa w określonych krytycznych sektorach oraz administracje państwowe powinny być zobowiązane do dokonywania oceny zagrożeń na jakie są narażone, przyjęcia w stosunku do tych zagrożeń odpowiednich proporcjonalnych środków mających na celu zapewnienie takiego bezpieczeństwa. Podmioty te miałyby być zobowiązane do zgłaszania właściwym organom wszystkich incydentów zagrażających sieciom, systemom informatycznym oraz mogącym znacząco zakłócić ciągłość krytycznych usług i dostaw towarów.

Przyjęte w dniu 18 marca przez Komitet do Spraw Europejskich stanowisko rządu kierunkowo uznaje za słuszną inicjatywę Komisji Europejskiej jako jeden z elementów, który powinien być brany pod uwagę przy rozwoju jednolitego rynku cyfrowego na terenie UE, jak również utworzenia sprawnych mechanizmów zapobiegania reagowania na incydenty krajowe, i to nie tylko na poziomie lokalnym, ale również z poziomu UE. Niemniej w stanowisku dostrzegamy znaczącą ilość wątpliwości interpretacyjnych co do tego projektu, a także wydaje nam się, że niektóre rozwiązania wykazują niespójność z przepisami innych dyrektyw, zwłaszcza z obszaru dyrektyw dotyczących usług łączności elektronicznej.

Również nasze wątpliwości budzi bardzo wysoki poziom ogólności proponowanych rozwiązań, przez co bardzo trudno jest dokonać rzetelnej oceny skutków wpływu regulacji zarówno na przedsiębiorców, jak i na administracje państwowe.

Wątpliwości budzą w szczególności propozycje dotyczące osiągnięcia zakładanego przez Komisję Europejską celu zapewnienia rozwoju kultury wspierającej właśnie przeciwdziałanie zagrożeniom, o czym już wspomniałam. Niejasna regulacja tych obowiązków do obowiązków ciążących na przedsiębiorcach telekomunikacyjnych, bo już cała gama obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa integralności sieci już jest przewidziana w zaimplementowanej zresztą w prawie telekomunikacyjnym dyrektywie ramowej z 2002 r., nowelizowanej następnie dyrektywą z 2009 r. Ta regulacja pomija również aspekt działalności regulatorów rynku telekomunikacyjnego, którzy już w tej chwili, przynajmniej jeżeli chodzi o przedsiębiorców telekomunikacyjnych, realizują obowiązki sprawozdawcze także w stosunku do Komisji Europejskiej, jeżeli chodzi o przekazywanie informacji o różnego rodzaju incydentach w zakresie sieci i usług telekomunikacyjnych.

Również zwracamy uwagę na niezupełną harmonizację, która uniemożliwia państwom członkowskim przyjęcie środków zapewniających wyższy poziom bezpieczeństwa niż gwarantowany przepisami tejże dyrektywy. Wskazujemy też na definicje, które naszym zdaniem wymagają dopracowania, przepracowania, konsultacji z partnerami społecznymi, w zakresie definicji bezpieczeństwa, zagrożenia, incydentu, postępowania w przypadku incydentu , także zakres pojęciowy terminu infrastruktura krytyczna, zakres relacji tego pojęcia do zakresu już uregulowanego dyrektywą w sprawie roz-

poznawania i wyznaczania europejskiej infrastruktury krytycznej oraz oceny potrzeb w zakresie poprawy i ochrony. Widzimy również niespójności w zakresie definicji sieci i systemów informatycznych, obejmujących swoim zakresem także wszelkie treści przechowywane, przetwarzane, odzyskiwane lub przekazywane za pomocą sieci lub systemów informatycznych.

Jedną z naszych uwag jest też delegowanie szczegółowych regulacji, które są bardzo wrażliwe dla tego obszaru, wymogów co do przyszłych, nieznanych w związku z tym wnioskiem i z tymi propozycjami aktów delegowanych. Jest ich kilka tak naprawdę w zaproponowanym projekcie. Wydaje nam się, że tak jak procedujemy w procedurze legislacyjnej w Polsce, do takiego projektu takie akty delegowane powinny być już przedmiotem pracy równoległej.

Zupełnie jest dla nas niejasna relacja krajowych strategii i planów w zakresie bezpieczeństwa sieci informacji, unijnego planu w zakresie bezpieczeństwa informacji, a także przepisów i terminów, które zostały wskazane w tej dyrektywie. Niejasne są dla nas również kompetencje tego właściwego organu, tak jak już wspomniałam, do kompetencji regulatora rynku telekomunikacyjnego i wynikających z tego również obowiązków dla regulatora tego rynku zobowiązującego prawodawstwa, w tym prawodawstwa UE.

Również możliwość wskazywania przez Komisję Europejską także drodze aktu wykonawczego norm i specyfikacji niezbędnych do wykonania określonych przepisów dyrektywy, do przestrzegania których zostaną zobowiązane wszystkie podmioty, budzi naszą wątpliwość z racji niedookreśloności tego zagadnienia, natomiast bardzo krytycznego dla oceny, czy te rozwiązania są akceptowalne dla podmiotów, które takie usługi świadczą, chociażby na rynku polskim.

Dość ogólnie są również sformułowane przesłanki dotyczące sankcji. Ich relacja do sankcji przewidzianych w procedowanym obecnie z kolei rozporządzeniu PE i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych.

Kolejna istotna rzecz to również niejasność tej regulacji do regulacji z trzeciego pakietu energetycznego.

Podsumowując, staram się uwypuklić te najważniejsze, najbardziej z naszego punktu widzenia istotne kwestie, które wymagają z pewnością jeszcze pracy i wyjaśnienia po stronie Komisji Europejskiej, a także szeroko zakrojonych konsultacji, dlatego że regulacja ta będzie dotykała praktycznie wszystkich tych, którzy zarówno świadczą usługi w sieciach telekomunikacyjnych, jak i z tych usług korzystają. W związku z tym powinna być bardzo rzetelna ocena skutków takiej regulacji. Tak że co do celu, uważamy, że jest to regulacja, która znajduje swoje uzasadnienie, natomiast jej forma i charakter w tej chwili wymagają dalszych prac.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. Oddaję teraz głos posłowi Mariuszowi Witczakowi, który jest sprawozdawcą tego dokumentu.

Poseł Mariusz Witczak (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, idea co do zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa w sieci telekomunikacyjnych i przetwarzanych przez te sieci danych jest oczywiście słuszna i z tego punktu widzenia tę dyrektywę należy poprzeć. O tym mówiła również pani minister w swojej konkluzji.

Natomiast diabeł tkwi w szczegółach i chce państwu powiedzieć, że rząd w swoim stanowisku bardzo dokładnie, z detalami wypunktował wszystkie wątpliwe kwestie związane z zapisami w tej dyrektywie. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak zostawić rządowi tę dyrektywę rządowi do dalszych prac, konsultacji i do wynegocjowania tych wszystkich zapisów w taki sposób, aby one satysfakcjonowały stronę polską. Rekomenduję więc państwu samą ideę i zasadę przyjęcia tych rozwiązań, natomiast najistotniejszą rzeczą jest to, by rząd wszystkie rzeczy, wobec których sam ma wątpliwości i zastrzeżenia, żeby je w toku negocjacji rozwiązał. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, kiedy się czyta ten dokument, widać, że celem jest nie tylko wzmożenie kultury informacyjnej w społeczeństwach europejskich, ale są też cele bardziej twarde, to znaczy osiągnięcie wyższego poziomu bezpieczeństwa cybernetycznego i wyższego poziomu obrony przed cyberatakami. W związku z tym, że instytucjami współpracującymi z waszym ministerstwem nad wypracowaniem jednolitego dokumentu rządowego w tej sprawie były również takie instytucje jak Ministerstwo Obrony Narodowej, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, chciałem zapytać o rzecz następującą: otóż póki co w Europie najpoważniejszy atak cybernetyczny miał miejsce kilka lat temu i to był atak w gruncie rzeczy Rosji przeciwko państwu unijnemu i państwu natowskiemu, jakim była Estonia, z powodu incydentu związanego z likwidacją pomnika sowieckiego w stolicy tego państwa w Tallinie.

Brakuje mi, powiem szczerze, wśród tych instytucji współpracujących, nie wiem, czy to było możliwe, ale brakuje mi prezydenckiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, bo prezydenckie BBN właśnie przed kilkoma dniami podpisało umowę o współpracy z Federacją Rosyjską w dziedzinie wymiany informacji, również informacji wojskowych. Chcę zapytać, czy rząd zajął jakieś stanowisko wobec tego faktu, który został dokonany przez prezydenckie BBN. Bo jak ma, na przykład, Polsce ufać Estonia, jeśli chodzi o wymianę informacji wewnątrz UE albo wewnątrz NATO w sytuacji, kiedy Polska może być miejscem wycieku istotnych informacji do takiego kraju, jak Rosja. W związku z tym proszę o odpowiedź, czy BBN zna ten dokument, czy współpracuje z rządem w tych sprawach i jakie jest stanowisko rządu wobec faktu podpisania takiej umowy między BBN, czyli w gruncie rzeczy częścią Kancelarii Prezydenta RP, a Federacją Rosyjską o współpracy wojskowej, wymianie naukowców między naszymi akademiami obrony narodowej – polscy mają jeździć do Rosji, a rosyjscy do Polski – i wymianie informacji o charakterze wojskowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam poruszyć dwa wątki. Pierwszy będzie rozwinięciem tego, o czym mówił pan poseł Sellin. Chcę przypomnieć, że po ważnym incydencie, o którym pan poseł wspomniał, właśnie na terenie Estonii powstała natowska agencja, która zajmuje się bezpieczeństwem w cyberprzestrzeni. Moje pytanie wobec tego, czy przewidziana jest wymiana doświadczeń i zakres współdziałania, czy to ma być konkurencyjna agencja? Czy te systemy są kompatybilne? To jest jedna kwestia.

Druga, również z tym związana. Dzisiaj bodajże sejmowa Komisja do Spraw Służb Specjalnych zajmuje się raportem ABW, który mówi o stopniu infiltracji przez byłych współpracowników rosyjskich służb specjalnych w różnych instytucjach państwa. Czy, biorąc pod uwagę, że ten dokument konsultuje również ABW, z tego co pamiętam, biorą państwo również ten element pod uwagę? To znaczy, niebezpieczeństwa związane z ewentualną infiltracją instytucji, które mają czuwać nad bezpieczeństwem.

I trzecia sprawa dotyczy części infrastruktury krytycznej, tej części, która podlega prywatyzacji bądź jest po prostu notowana na giełdzie. Bo są też takie firmy. Część z tych elementów infrastruktury krytycznej jest notowana na różnych giełdach. To niekoniecznie musi być polska giełda. Czy państwo również badają tego typu niebezpieczeństwa, związane z sieciami informatycznymi, jak wrogie przejęcia.

Mieliśmy do czynienia na przykład z gwałtownym obniżeniem akcji Lotosu w swoim czasie i to ewidentnie było wrogie działanie, i wydaje się, że odbywało się też w cyberprzestrzeni. Czy państwo taki element biorą pod uwagę, uwzględniając fakt, że nie jesteśmy już tak ostrożni, jeśli chodzi o zachowanie państwowej własności firm świadczących usługi publiczne, w tym elementów infrastruktury krytycznej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, ja chciałem zapytać jeszcze o rzecz dodatkową. Przy okazji całej sprawy dotyczącej ACTA wyszedł na jaw bardzo niski poziom zabezpieczenia rządowej infrastruktury informatycznej, jeśli chodzi o możliwość hakowania i stron internetowych Kancelarii Premiera, i bardzo wielu ministerstw. Chciałem zapytać, czy my w ogóle, przy takim stanie zabezpieczenia infrastruktury rządowej, państwowej, spełniamy jakikolwiek z wymogów, które narzuca dyrektywa o gwarancjach wspólnego wysokiego poziomu bezpieczeństwa? Czy w ogóle jesteśmy w stanie się zmieścić w jakichkolwiek minimalnych standardach w tym zakresie? Wszyscy pamiętamy, że kod zabezpieczenia stron Kancelarii Premiera brzmiał „Admin1".

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zadać pani minister pytanie? Nie widzę. To oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Odnosząc się do pytania pana posła Sellina: otóż, prowadzimy prace nie tylko nad tym projektem stanowiska rządu, ale również nad projektem polityki cyberbezpieczeństwa, i tam ta współpraca z BBN jest w tej chwili ciągła. Otrzymujemy również z BBN uwagi do projektu takiej polityki, która jest tworzona w MAiC, ale nie tylko, bo poza, oczywiście, wszystkimi podmiotami, które zajmują się sprawami bezpieczeństwa sieci, także w tym zakresie mamy współpracę z ENISA. I to jest, myślę, też ta platforma do tego, żeby zbudować i wyciągnąć wnioski z tych sytuacji, o których państwo powiedzieli, ataków, które miały miejsce w innych krajach. Pracuje nad tym specjalny zespół, który został powołany do opracowania takiej polityki cyberbezpieczeństwa w MAiC.

Natomiast jeżeli chodzi o tę infrastrukturę krytyczną, to projekt dyrektywy dotyczy, tak naprawdę, wszystkich przedsiębiorców, którzy taką infrastrukturą krytyczną dysponują. My również mamy wykaz podmiotów – to jest rozporządzenie w sprawie określenia tych podmiotów, które wykonują szczególne zadania w zakresie obronności i bezpieczeństwa państwa – i tam w tym wykazie są również przedsiębiorcy, w tym przedsiębiorcy telekomunikacyjni, których infrastruktura wykorzystywana jest i traktowana jako ta infrastruktura krytyczna. Tak że myślę, że ten zakres spoglądania na to z punktu widzenia przedmiotu jest szerszy niż tylko infrastruktura podmiotów publicznych. I to już w tej chwili, tak naprawdę, ma miejsce.

Natomiast pytanie dotyczące zabezpieczenia i tych ostatnich ataków, które miały miejsce na strony również Kancelarii Premiera: tak naprawdę, od ACTA został powołany zespół ds. ochrony portali rządowych. Zostały wydane wytyczne zalecenia dla wszystkich organów administracji rządowej do tego, żeby właściwie zabezpieczać infrastrukturę. Te wytyczne zostały przyjęte przez Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. One w ostatnim czasie zostały powtórzone wszystkim urzędom do tego, żeby wszyscy zastosowali się do tych wytycznych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 48 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2013) 44. Poproszę pana ministra Andrzeja Parafianowicza z Ministerstwa Finansów o krótkie wprowadzenie do tematu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Przepraszam za tę chwilę zamieszania. Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to krótko zreferuję założenia omawianego dzisiaj dokumentu. Wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie informacji towarzyszących transferom środków pieniężnych, przedstawiony przez Komisję, obejmuje rozwiązania mające na celu zwiększenie możliwości śledzenia transferu poprzez nałożenie następujących głównych wymogów:

Po pierwsze, dołączenie informacji na temat płatnika i odbiorcy, to znaczy, zobowiązanie dostawców usług płatniczych do dołączania do transferów środków pieniężnych informacji o płatniku i odbiorcy w celu zapewnienia przekazywania informacji na każdym etapie procesu realizacji płatności. Takie podejście zapewni możliwość pełnego śledzenia transferów pieniężnych, tworząc cenne narzędzie służące zapobieganiu „praniu" pieniędzy i finansowaniu terroryzmu oraz badaniu i wykrywaniu przypadków tego procederu.

Po drugie, doprecyzowanie, że karty kredytowe lub debetowe czy telefony komórkowe, czy inne urządzenia cyfrowe lub informatyczne zostają objęte zakresem stosowania rozporządzenia, jeżeli są wykorzystywane do przekazywania środków pieniężnych. Ponadto, doprecyzowanie, w przypadku przekazów pieniężnych spoza UE na kwotę poniżej tysiąca euro, że zastosowanie ma rygorystyczny system opierający się na niezweryfikowanych informacjach na temat płatnika i odbiorcy.

Po trzecie, w odniesieniu do obowiązku dostawcy usług płatniczych nałożenie wymogu weryfikacji tożsamości beneficjenta, o ile nie została ona uprzednio zweryfikowana, w przypadku przekazów pochodzących spoza UE na kwotę ponad tysiąca euro. W odniesieniu do dostawcy usług płatniczych odbiorcy i pośredniczącego dostawcy usług płatniczych – obowiązek ustanowienia uwzględniających ryzyko procedur pozwalających stwierdzić, kiedy należy wykonać, odrzucić lub zawiesić ten transfer środków pieniężnych.

Po czwarte, dostosowanie wymogów ewidencjonowania informacji do standardów Financial Action Task Force zgodnie z nowym systemem przewidzianym dyrektywą.

I po piąte, wzmocnienie uprawnień właściwych organów do nakładania sankcji, określenie sankcji administracyjnych, oraz wymóg wprowadzenia skoordynowanych działań w postępowaniach obejmujących sprawy transgraniczne, a także wymóg publikowania informacji o sankcjach nałożonych za popełnione naruszenia.

Rząd RP uznaje za zasadne poparcie wniosku i jednocześnie rząd polski popiera podejmowanie wszystkich działań z zakresu zapobiegania zagrożeniom, których źródłem jest „pranie" pieniędzy i finansowanie terroryzmu, zwracając uwagę na to, aby koszty tych działań były proporcjonalne i racjonalne w stosunku do ich skuteczności i osiąganych rezultatów. Projekt został przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich Rady Ministrów dnia 28 lutego tego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Poproszę pana posła sprawozdawcę Piotra Naimskiego o zabranie głosu.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie ministrze, ten projekt rozporządzenia COM(2013) 44 to jest ten, wydaje mi się, rzadki przypadek, kiedy mamy projekt wprowadzenia do polskiego systemu prawnego przepisów, które, faktycznie rzecz biorąc, w polskim systemie prawnym powinny istnieć od dwudziestu trzech lat. FATF, czyli Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy, została zainicjowana w roku 1989 przez Grupę G7. Grupa G7 zaprosiła kilka dodatkowych krajów do uczestnictwa w nowej inicjatywie, która była pomyślana jako zbiorowy wysiłek na rzecz przeciwdziałania pladze „prania" pieniędzy. Zapraszano te kraje, że tak powiem, po uważaniu. To znaczy, oceniając subiektywnie, czy w tych zapraszanych krajach istnieje prawodawstwo, które może, jeśli nie gwarantować w stu procentach, to w każdym razie sprzyjać temu, by pieniądze „prane" nie były.

Powstał w ten sposób dość ekskluzywny klub szesnastu członków, który działał na zasadzie nie do końca sformalizowanej. W 1990 roku FATF ogłosił dokument pod nazwą: „Czterdzieści rekomendacji", w dalszym ciągu restrykcyjnie podchodząc do członkowstwa w tym zgromadzeniu. Ale intencją było, aby te rekomendacje były przyjmowane przez jak największą liczbę krajów. Wśród członków tego zgromadzenia jest Komisja Europejska.

Jeżeli chodzi o Polskę, to ponieważ w początkach działania FATF jako takie blokujące formalnie kryterium, ale nieformalnie w zasadzie stawiane, tym niemniej opisywane i przedstawiane było członkostwo w OECD. Polska nie była członkiem OECD, Polska

stała się członkiem OECD w 1993 roku. W związku z tym z formalnego punktu widzenia Polska i inne kraje, które wychodziły z komunizmu w Europie Środkowej i były zagrożone plagą „prania" pieniędzy i takimi zjawiskami jak wywożenie pieniędzy w walizkach, zawracanie ich z powrotem do kraju pierwotnego, inwestowanie jako zagranicznych; mówiąc krótko, obieg pieniądza w tamtym czasie odbywał się dziko w Europie Środkowej, także w Polsce.

Niestety, z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że kiedy formalna przeszkoda, czyli brak członkostwa w OECD, została zlikwidowana, rząd polski nie czynił specjalnych wysiłków, by uzyskać członkostwo w FATF. To jest jedna z niewielu inicjatyw międzynarodowych, gdzie, moim zdaniem, Polska powinna się znaleźć najszybciej, jak tylko było to możliwe. Dzisiaj jest tak, że w dalszym ciągu uczestnictwo w tym zgromadzeniu jest dość restrykcyjne. Jest trzydziestu sześciu członków FATF, z czego szesnastu to są kraje UE. Zatem nie wszystkie kraje UE, nie wszystkie kraje strefy euro. To jest w pewnym sensie uznaniowe przez dotychczasowych uczestników. Są tam kraje oryginalne, bo są, na przykład, kraje ciągle jeszcze zależne czy kolonialne, na przykład, zależne od Korony Holenderskiej. Ale są też Portugalia, Grecja, jeżeli chodzi o kraje członkowskie UE.

W tej chwili mamy do czynienia z dokumentem, który wdraża poprzez mechanizm UE rekomendację FATF do wszystkich krajów członkowskich. To jest w pewnym sensie ograniczenie dowolnego przepływu pieniądza przez systemy finansowe. Komisja Europejska opisuje, jak dochodziła do tego konsensusu, jak rozumiem, wewnętrznego w Komisji, przygotowując ten dokument. Otóż, po analizie sytuacji uznano, że są trzy możliwe scenariusze: pierwszy, że Komisja nie robi nic, ostatni, że Komisja wdraża, harmonizuje wszystkie zalecenia FATF, a także sankcje, i pośrednie rozwiązanie, które można opisać w prostym języku w ten sposób, że wprowadza się poprzez rozporządzenie zalecenia FATF do krajów członkowskich, ale, na przykład, o sankcjach będą decydowały kraje członkowskie. Czuję się trochę dziwnie, ale ten dokument w tym zakresie też jest trafny, dlatego że to jest dokument, który wyważa konieczność kontroli obrotu finansowego, a równocześnie zostawia część sanacyjną do dyspozycji krajów członkowskich.

Wydaje mi się, że im szybciej ten dokument będzie wprowadzony, tym lepiej, dlatego że w Polsce mamy do czynienia, tak chyba mogę powiedzieć, czy może lepiej powiem, że możemy podejrzewać, że mamy w Polsce do czynienia z procederem „prania" pieniędzy. I jeżeli możemy znaleźć sojuszników w kwestii przeciwdziałania temu procederowi, to tym razem jest dobrze. Mój wniosek jest taki, żebyśmy jako Komisja zaakceptowali ten dokument.

Jeszcze mam jedno pytanie na zakończenie. Panie ministrze, czy rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego rozważa taką możliwość, żeby wystąpić o członkostwo w FATF?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Zanim oddam głos panu ministrowi, poproszę o pytania. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o FATF, mam podobne pytanie jak pan minister i nie będę się już wobec tego powtarzać. Natomiast mam inne pytania: czy pewne uregulowania, jak to zawarte w omawianym dokumencie, znajdują się w samej Konwencji z Palermo bądź w dokumentach związanych z Konwencją z Palermo? To jest jedna sprawa.

Druga – chciałabym poruszyć wątek cypryjski. Przetoczyła się fala artykułów prasowych dotyczących sytuacji w systemie bankowym cypryjskim. Dostrzegam tam kilka wątków. Jeden jest niewątpliwie istotny i dotyczy sytuacji drobnych ciułaczy, tego co się stało z wkładami do stu tysięcy euro. Ale mamy też wkłady, jak sądzę, przewyższające kwotę stu tysięcy euro, co do których istnieją poważne podejrzenia, że są związane z procederem „prania brudnych pieniędzy". Czy UE również zamierza różnicować swoje narzędzia? Czy państwu coś wiadomo o tym? Czy MF zgłaszało jakieś postulaty, jeśli chodzi o sytuację na Cyprze, w taki sposób, żeby tymi pokrzywdzonymi, chociaż wiemy już, jakie są decyzje parlamentu cypryjskiego, nie byli drobni ciułacze i żeby prezydent Putin i premier Miedwiediew nie musieli wybawiać drobnych ciułaczy z opresji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy są jeszcze jakieś zgłoszeni? Nie widzę. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Panie pośle, dziękuję za to ostatnie pytanie, bo i tak chciałem się do tego odnieść. Przez szereg lat wiele polskich rządów zgłaszało mniej lub bardziej formalnie postulaty przyjęcia Polski do tej organizacji. Podzielam całkowicie pańskie zdanie, że to jest taki dosyć wybrany klub. Polska starała się już w trakcie poprzedniej kadencji. Podjęła szeroko zakrojoną akcję z wykorzystaniem naszych ambasadorów w krajach członkowskich w celu sprawdzenia możliwości. To była taka najbardziej sformalizowana akcja. Natomiast sygnały takie, że Polska chciałaby uczestniczyć w pracach i nawet sugerowano, czy nie można by rozważyć ulokowania sekretariatu w nas – takie sygnały były wysyłane już w 1997 roku. Sytuacja jest, jaka jest.

Natomiast jeśli chodzi o tę uwagę, że wprowadzono, to przypominam, że to rozporządzenie jest rozporządzeniem zmieniającym. Obowiązuje od 15 listopada 2006 roku. Teraz mówimy tylko o doprecyzowaniu pewnych przepisów.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Przede wszystkim chodzi o informację o odbiorcy.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

To jest doprecyzowanie. Tak, oczywiście, panie pośle. Mówię tylko, że to nie jest tak, że teraz Polska czy UE wprowadza, tylko teraz doprecyzowujemy pewne rozwiązania obowiązujące od siedmiu lat w przepisach.

Natomiast nie umiem się odnieść do pytania czy oświadczenia pani poseł, co ma zrobić prezydent Miedwiediew. Nie wiem, pani poseł. Dziękuję.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, to pytanie nie dotyczyło prezydenta Miedwiediewa. Proszę tego nie trywializować. Pytanie było dość precyzyjne i chciałabym uzyskać odpowiedź, czy podobne uregulowania jak to, które w tej chwili pan przedstawiał, znajdują się w Konwencji z Palermo bądź w dokumentach związanych z Konwencją z Palermo, które Polska w końcu ratyfikowała.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Pani poseł, Konwencja w Palermo dotyczy penalizacji „prania" pieniędzy. Rozporządzenie ma charakter techniczny i dotyczy obowiązków rejestracyjnych i instytucji finansowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2013) 44 i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Przechodzimy do pkt V – sprawy bieżące. Chciałam poinformować, że jutro mamy dodatkowe posiedzenie o godzinie 10.00 w tej sali. Musimy dokończyć omawiać pakiet kolejowy i przyjąć ewentualną opinię. Kolejne posiedzenia mamy o godzinie 11.00, również w tej sali, i o godzinie 15.00 – wspólne posiedzenie z Komisją Spraw Zagranicznych. To posiedzenie odbędzie się w budynku G, w sali 24. I w piątek po głosowaniach, czyli o godzinie 10.30, również w tej sali, w której się teraz znajdujemy, mamy posiedzenie Komisji.

Czy mają państwo jakieś inne sprawy bieżące? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.